

GAZETA USTRONSKA

SUKCES
„RÓWNICY”

STRAŻACKA
MŁODZIEŻ

Nr 20 (353)/98

21 maja

1 zł

ISSN 1231-9651

CZAS NA ZMIANY

Rozmowa z radnym Lesławem Werpachowskim

— Jesteś przewodniczącym AWS w Ustroniu. Czy będziecie startować w wyborach samorządowych? Co proponujecie mieszkańcom?

— Tak, przymierzamy się do startu w wyborach. Nad programem, a właściwie jego szczegółami właśnie pracujemy. Za wcześniej jednak o nich mówić. Teraz chcę jedynie stwierdzić, że AWS w Ustroniu chce zaproponować mieszkańcom zasadniczo inną wizję pracy samorządu niż ta, z którą spotykać się można było w ciągu ostatnich 4 lat rządów PSL.

— Ale wyniki ostatnich wyborów parlamentarnych nie wskazują na to by AWS mógł liczyć na duże poparcie w Ustroniu.

— Na ten temat wypowiadałem się już w GU polemizując z wypowiedziami burmistrza Hanusa. Powtórzę więc raz jeszcze. Wybory parlamentarne w Ustroniu wygrała koalicja AWS - Unia Wolności, a więc ta, która utworzyła rząd. Myślę więc, że po najbliższych wyborach samorządowych Rada Miejska w Ustroniu też będzie miała taką orientację. Zapytajmy mieszkańców o obecną Radę, a będziemy wiedzieć czy odniosła ona generalnie sukces czy porażkę. Moim zadaniem była to porażka.

— Ale ty też byłeś radnym tej Rady?

— Ja od odpowiedzialności się nie wykręcam, ale chyba tylko ktoś niesprawiedliwy chciałby mnie za to obciążać. Ludzie zresztą świetnie wiedzą jak tu było tj. kto i jak sprawował swój kawałek władzy. Tak naprawdę to powinno się pamiętać że władza w samorządzie skupiona jest w zarządzie. Tam są uzgadniane decyzje. W ostatnich wyborach samorządowych w 1994 r. w Ustroniu wygrała koalicja określająca się mianem „PSL-bezpartyjni”. To ona wybrała przewodniczącego Rady, wiceprzewodniczących ustaliła szefów Komisji oraz oczywiście powołała Zarząd. To jej poparcie decydowało o władzy w Radzie i Zarządzie Miasta. Z czasem jednak coraz wyraźniej zaczęły uwidaczniać się różnice w poglądach na priorytety miasta, rolę samorządu w mieście, styl sprawowania władzy. Co ciekawe, powoli zaczęło się to przekładać na głosy i koalicja zaczęła słabnąć. Myślę nawet, że gdyby nowe lampy na ul. Daszyńskiego zainstalowano miesiąc wcześniej to Zarząd na pewno absolutorium by nie otrzymał.

— Nie podobają ci się nowe lampy?

Są okropne. Ja nie wiem jak coś takiego mogło zostać postawione. To zresztą jeszcze jeden przykład podejmowania ważnych dla miasta decyzji z zaskoczenia, bez konsultacji i bez planu. Ja się pytam, jaką wizję miasta realizujemy?

— No właśnie, jaką?

— Problem polega na tym, że ja naprawdę nie wiem. Zresztą nie tylko ja. Nigdzie nie jest przecież zapisana jakaś szczegółowa koncepcja rozwoju bo takiej nie ma. Decyzje o inwestycjach to ciągła szarpanina i chaos, a nie marsz po jasno wytyczonej ścieżce określonymi etapami. Ustron jest dobrym przykładem na to, co się dzieje, gdy nie ma uzgodnionej strategii rozwoju. Taka strategia w Ustroniu musi powstać, jeśli nie chcemy więcej takich przypadków, że nagle w połowie kadencji miasta za 5 miliardów kupuje Prażakówkę, czy też to, że w centrum miasta pojawia się niespodziewanie super market i oczywiście ani radni ani mieszkańcy o tym nie wiedzą.

— To co, chodzi o to żeby miasto lub inwestor wysyłały każdemu zawiadomienie o planowanym rozpoczęciu budowy?

— Nie nie stoi na przeszkodzie, żeby takie wiadomości podawała np. GU. Ale tu chodzi o coś innego, o to żeby mieszkańcy Ustronia znali

(cd. na str. 2)



Jest szansa na oddanie obwodnicy do użytku jeszcze w tym roku.

Fot. W. Suchta

ZAJĘCIE DZIAŁKI

14 maja wicewojewoda Grzegorz Figura wydał decyzję zezwalającą Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych na zajęcie działki Anny i Zdzisława Hławiczek celem dokończenia budowy drogi krajowej nr 93. Tym samym mogą być wznowione roboty na budowie ustronjskiej obwodnicy. O skomentowanie decyzji poprosiliśmy burmistrza Kazimierza Hanusa, który powiedział:

— Z informacji DODP w Krakowie wynikało, że dokończenie budowy obwodnicy w Ustroniu jest zagrożone z powodu nie załatwienia wykupu za odszkodowaniem nieruchomości pana Hławiczki. Postępowanie w tej sprawie toczy się

bardzo długo, jednak na skutek odwołań od decyzji wykonawca nie może wejść w teren. Ostatecznie na skutek interwencji Urzędu Miasta i mojej osobistej, wicewojewoda Grzegorz Figura zdecydował się na wydanie decyzji zezwalającej wykonawcy na wejście w teren z rygiem natychmiastowej wykonalności. Daje to szansę zakończenia robót do końca września zgodnie z umową kontraktową. Nie dotrzymanie tego terminu grozi koniecznością zwrócenia kredytu Bankowi Światowemu. Mam nadzieję, że uda się dokończyć obwodnicę, natomiast słuszne roszczenia pana Hławiczki zostaną uznane w odrębnym postępowaniu.

KOLIZJE I WYPADKI

Trzynasty maja okazał się pechowy dla kierowców przejeżdżających przez nasze miasto i szczególnie pracowity dla funkcjonariuszy Komisariatu Policji. Nie wszyscy kierowcy „zauważyli” zmianę warunków na drodze spowodowaną pierwszą majową ulewą i od godz. 9.55 do godz. 21.00 na terenie Ustronia miało miejsce sześć kolizji drogowych, raz o mało nie doszło do czołowego zderzenia poloneza ze starem. Na ul. Cieszyńskiej otarły się lusterkami dwa pojazdy. Kierowcy wysiedli, żeby obejrzeć skutki kolizji, a w tym czasie jadący od strony Cieszyna rozpędzony star uderzył w jeden z samochodów.

CZAS NA ZMIANY

(cd. ze str. 1)

konceptę rozwoju swojego miasta, dzielnicy, osiedla, żeby wiedzieli co ma być gdzie budowane, żeby nie musieli zgadywać co ma być dalej z np. z łąką obok ul. Brody - kolejny pawilon, a może park, a może osiedle domków.

— **Mówisz ciągle o strategii, ale przecież podstawowe potrzeby miasta są od dawna znane. Wszyscy wiedzą co trzeba zrobić tylko nie starcza, jak wiesz na wszystko pieniędzy.**

— Całkowicie się z tym nie zgadzam. Po pierwsze, cały czas się u nas narzeka, jakie to nasze miasto jest biedne, a tu się okazuje, że w kategorii miast do 20 tysięcy mieszkańców należymy do grupy najbogatszych w Polsce. Oznacza to, że bez względu na wysokość budżetu, zawsze będziemy mówili, że nam na wszystko nie starcza. Po drugie, podstawowym błędem jest oczekiwanie od strategii rozwoju miasta jakichś nowych niespodziewanych rozwiązań, których mieszkańcy nie są w stanie odkryć i dlatego strategię muszą tworzyć fachowcy z zewnątrz, jak twierdzi pani architekt z UM. Otóż nie podobnego. Strategia to taki specyficzny plan rozwoju miasta, którego najistotniejszą cechą jest to, że zapisy tam są uzgodnione z różnymi grupami mieszkańców, że jest zgoda nie tylko w sprawie tego co będzie robione, ale kiedy i jak. To podstawowa różnica. Czy my teraz wiemy jak ma się miasto rozwijać? Otóż, nie. Przykład rozbudowy SP-1 najlepiej o tym mówi. Wszyscy są przyjaźniółmi szkoły, ale jak przychodzi do głosowania, to wychodzi czarno na białym za czym kto się opowiada.

— **Dobrze, ale z drugiej strony wiesz jak trudno pogodzić sprzeczne koncepcje rozwoju miasta. Jedni opowiadają się za Ustrońniem uzdrowskim, inni za turystycznym, a jeszcze inni za rozrywkowym. Za każdą koncepcją stoją ludzie mający w tym swoje bardzo konkretne interesy. Czy twoim zdaniem da się te sprzeczne koncepcje pogodzić?**

— Ja wcale nie dostrzegam sprzeczności w wizji która byłaby przyjazna jednocześnie i mieszkańcom i turystom. Oczywiście, że jest trochę obszarów konfliktowych, ale myślę że można je łatwo zażegnać, namawiając ludzi do współpracy. Przecież nie jest u nas tak, że Zawodzie i Jaszowiec czy Polana sobie przeszkadzają, a interesy turystów kolidują zaś z interesami mieszkańców. Problem Ustronia polega na tym, że w żadnej z jego dzielnic proces budowania, tworzenia nie został zakończony. W każdej z nich są istotne braki. Mamy dzielnicę uzdrowską, ale nie ma tam klimatu uzdrowskiego. Oczywiście, nie mówię o świeżym



Fot. W. Suchta

TO I OWO O KOLICY

Straż Graniczna świętuje siódmą rocznicę powstania. Oddział beskidzki ma w swojej pieczy blisko 165 km południowej granicy, obejmując teren od Zebrzydowic przez Cieszyn, Wisłę, Jaworzynkę, po Korbielów. BOSG ma swą siedzibę w Cieszyńcu.

Cieszyński rynek ma pięćset i dwa lata. Zachowuje układ urbanistyczny z przełomu XVIII i XIX wieku. Przykładem są kamienice i ratusz, który obecny wygląd zyskał w 1800 r.

* * *

Od ponad 3 lat trwają kontakty pomiędzy zieloną Wisłą i brunatnym Bełchatowem. Współpraca obejmuje sferę kultury, rekreacji oraz gospodarki komunalnej. Trwa również wymiana doświadczeń samorządo-

powietrza, ale o pewnej aurze społecznej, prestiżu które powodują, że ludzie są dumni z siebie, że są w takim świetnym miejscu. Myślę, że wynika to w dużej części z braku właściwej infrastruktury. Trzeba więc debaty jak z tej dzielnicy uczynić perelkę i to debaty z udziałem różnych grup mieszkańców, bo interes jest tu wspólny. Podobny problem dotyczy pozostałych dzielnic. Konflikt o wjazd na Równicę jest przykładem tego, że nie jest uzgodnione jaki ostatecznie charakter ma mieć dla nas Równica, czyli inaczej jaką turystykę i rekreację my chcemy w mieście preferować. W części miejskiej nie ma dobrze funkcjonującego centrum, gdzie jak to jest w Wiśle czy Cieszyńcu gromadzą się ludzie, żeby odpocząć, zrelaksować. My na rynku mamy dworzec PKS więc ludzie robią wszystko, by stamtąd najszybciej uciec. Niestety, nie umiem odpowiedzieć na pytanie dlaczego w dalszym ciągu tak jest, choć już dawno mogliśmy dysponować rynkiem i myśleć o jego zagospodarowaniu zielenią, infrastrukturą gastronomiczną. Myślę zresztą, że jest to nieuchronne, że w końcu się tego dopracujemy.

— **Co tobie, jako radnemu, udało się zrobić dla swoich wyborców?** Na temat mojej roli w Radzie najlepiej by się mogli wypowiedzieć wyborcy. Faktem jednak jest, że ze swoich przyrzeczeń każdy powinien się wypowiadać. Parking na os. Manhattan został zrobiony i służy mieszkańcom. Droga przy targowisku nie jest już drogą przy targowisku, ale ulicą ks. Kojzara. Dziur jest tam mniej niż w 1994 r., choć daleko jej do doskonałości. W trakcie kadencji powstał problem dwupasmówki.

— **To chyba dobrze, że powstaje obwodnica?**

— Owszem, dobrze. Tylko, że mieszkańców Manhatanu interesuje to jak będą zabezpieczeni przed hałasem. Jak wiadomo, moje interwencje u wojewody i posłów przyniosły taki skutek, iż zgodzono się na zrobienie stosownych badań hałasu. Badania takie mają być zrobione do końca czerwca. Jestem przekonany, że muszą wykazać przekroczenie norm dopuszczalnego hałasu. Jakie wtedy będą działania ochronne, zobaczymy. Niewątpliwie może wchodzić w grę wymiana stolarki okiennej.

— **To chyba nie jest tak źle?**

— Zobaczymy, bo jak patrzę na okres który mija stwierdzam, że dla wielu do tej pory ważniejsze było budowanie drogi niż zabezpieczenie. I chyba dalej tak jest, bo jak poinformowano mnie na ostatniej sesji, wykonano już 80% z planowanych nasadzeń tzw. zielonej izolacji. Byłem pewny, że pomiędzy drogą i blokami cały las zasadzą, a tu okazuje się, że wystarczy parę krzaczków. Czekam zresztą w tej sprawie na pismną odpowiedź, wtedy do sprawy wrócę.

— **A co sądzisz o problemach SM „Zaciszu”?**

— Jeśli władza zmienia się w takiej atmosferze jak w „Zaciszu” to nie dziwnego, że towarzyszące temu emocje mogą prowadzić w różne strony. Przykładem tego jest opomiarowanie. Wycyfywanie się z niego było błędem. Musi ono jednak powrócić bo jak inaczej mamy rozliczać CO. Poprzedni Zarząd Spółdzielni rządził chyba za długo, skoro doprowadził do takich emocji. Nowy Zarząd te emocje wyciszył. Ale sukces osiągnie wtedy, gdy ludzie zauważą, że dba o osiedla, o sprawy duże i małe. Ku mojemu zaskoczeniu jakieś szanse są, bo ostatnio umyto drzwi wind. To duży postęp.

— **Jak więc ogólnie oceniasz stosunki spółdzielni-miasto?**

— To są dwie instytucje, które powinny ze sobą współpracować a jakoś nie potrafią. Myślę że jest to skutkiem tego, że obie one cierpią na podobną chorobę braku koncepcji działania i współdziałania. Spółdzielnia cierpi na to od dawna. W mieście, po pierwszej kadencji była taka szansa, że samorząd na trwałe zyska dobrą opinię i zaufanie mieszkańców. Niestety, znów zatrumfowała władza biurokracji, ważne są układy i znajomości. To trzeba zmienić.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Wojciech Suchta

wych. Wzajemnie organizowane są „dni” danego miasta dające okazję do bliższego poznania się.

* * *

W ostatnim 30-leciu w regionie cieszyńskim zbudowano wiele kościołów. Jednym z oryginalniejszych, gdy chodzi o wygląd jest kościół ewangelicki w Bażanowicach. Charakterystyczne są trzy dzwony znajdujące się na zewnątrz świątyni. Pierwsze nabożeństwo odprawiono w Boże Ciało 1980 r.

Przed dwoma laty powstało Stowarzyszenie Wspierania KS Piast. Zdziało ono raczej niewiele. Z prezesowania wycofał się burmistrz Jan Olbrycht. W przyszłym roku cieszyński klub będzie obchodził jubileusz 90-lecia istnienia...

* * *

Prawie osiem lat temu zatonał MS Skoczów. Do nieszczęścia doszło w lipcu 1990 r. po zderzeniu na Atlantyku ze statkiem Republiki Gabonu. „Skoczów” pływał po morzach 13 lat. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Złodzieje nie uznają świąt państwowych i ciężko „pracowali” nawet w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dość nieoczekiwany łup wpadł w ręce rabusiów, którzy włamali się do VW golfa zaparkowanego przed prywatną posesją przy ul. Skalica. Po wybiciu szyby skradli radioodtwarzacz marki Pfisher wartości 200 złotych i damski neseserek, w którym znajdowało się 50.000 złotych. Właściciele pojazdu zgłosili kradzież w ustronjskim komisariacie o godz. 19.30, informując, że miała miejsce między godz. 17.00 a 18.00.

♦ ♦ ♦

Na ślubnym kobiercu stanęli:

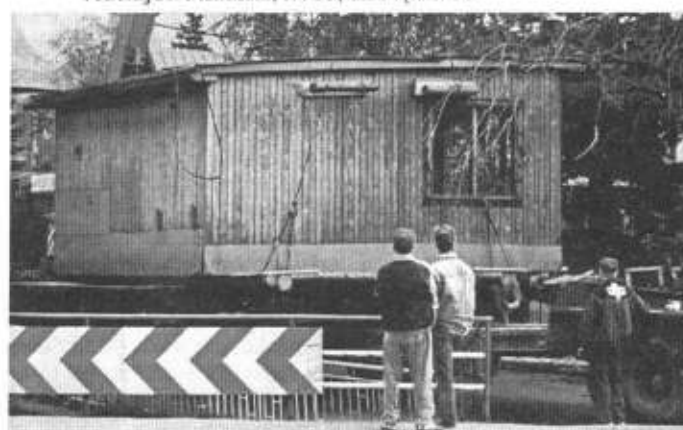
9 maja 1998 r.

Małgorzata Pruska - Ustron i Arkadiusz Lebedzik - Pogórze

♦ ♦ ♦

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Adelajda Pisarska, lat 85, ul. Piękna 11



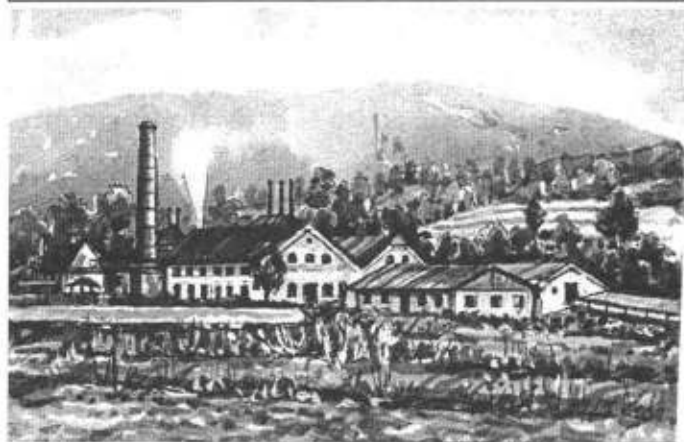
Znika kolejny kiosk z centrum naszego miasta. Niestety jeszcze sporo takich „estetycznych” obiektów oczekuje na swój koniec.

♦ ♦ ♦

Fot. W. Suchta

W piątek, 8 maja, ustronscy rowerzyści wzięli udział w wyścigu „Pętla Beskidzka” rozgrywanym w Czechach. Start i meta liczącej 130 km trasy miały miejsce w Trzyńcu. Podczas jazdy kolarze musieli uważać na innych użytkowników dróg, ponieważ wyścig odbywał się w ruchu otwartym. Zawodnicy sekcji rowerów górskich TRS „Siła” spisali się jak zwykle dobrze: **Adam Ozaist** przyjechał na 2. pozycji, a **Daniel Pipień** na 6. Pecha miał trzeci ustroniak - **Piotr Glenc**, któremu na 7. kilometrze zepsuł się rower.

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Kuźnia „Krystyna” walcownia „Hildegarda” istniejące na tym terenie od 1820 roku do końca XIX wieku. Obecnie niektóre pozostałe budynki zajmuje Nadleśnictwo.

KRONIKA POLICYJNA

6.05.98 r.

O godz. 0.30 na ul. Lipowskiej zatrzymano znajdującą się w stanie nietrzeźwym mieszkankę Ustronia kierującą polonezem. Wynik badania alkometrem - 1,44 prom. Sporządzono dwa wnioski do kolegium: na kierującą i na właściciela pojazdu, który pozwolił kierować zatrzymanej pod wpływem alkoholu.

8.05.98 r.

O godz. 1.00 w Ustroniu Polanie zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Ustronia kierującego audi. Wynik badania alkometrem - 1,08 prom. Za jazdę po pijanemu sporządzono wniosek do kolegium. W związku z tym, iż wcześniej sąd odebrał winowajcy prawo jazdy za spowodowanie wypadku drogowego, sprawa trafi przed oblicze Temidy.

W nocy z 9/10/05.98 r. dokonano włamania do fiata 126p zaparkowanego na os. Cieszyńskim. Rabusie skradli kierownicę oraz deskę rozdzielczą z magnetofonem marki Philips. Straty oszacowano na około 800 zł. Policja posiada informacje z których wynika, że chwilę później widziano dwóch mężczyzn niosących skradzione przed-

mioty. Prosi również o kontakt wszystkich mogących udzielić jakichkolwiek dodatkowych informacji na temat tej sprawy.

W nocy z 10/11.05.98 r. włamano się do jednego z ustronjskich barów. Sprawcy weszli do środka po przecięciu kraty zabezpieczającej. Skradli papierosy i artykuły spożywcze o łącznej wartości 80 zł.

11.05.98 r.

O godz. 18.30 na ul. 3 Maja kierująca z nadmierną prędkością polonezem mieszkanka Radlina na zakręcie zjechała na przeciwny pas jezdni i uderzyła w tył przyczepy ciągnika siodłowego kierowanego przez mieszkańca Wisły. Sprawczynię wypadku ze złamanymi nogami przewieziono do Szpitala Śląskiego w Cieszynie.

12.05.98 r.

O godz. 11.25 na ul. 3 maja kierujący BMW mieszkaniak Ustronia najechał na tył terenowego suzuki mieszkanki Ustronia. Kierowcy trzeźwi. Nałożono mandat karny.

12.05.98 r.

O godz. 21.00 na ul. Skoczowskiej zatrzymano znajdującą się w stanie nietrzeźwym rowerzystę, mieszkankę Ustronia. Wynik badania alkometrem - 1,42 prom. (mp)

STRAŻ MIEJSKA

7.05. — Na jednej z prywatnych alei w Jaszowcu, pomiędzy DW „Dąb” a smażalnią ryb, parkują samochody, gdyż nie umieszczono tam znaku zakazu. Funkcjonariusze SMM ustalili właściciela nieruchomości i zobowiązali go do ustawienia znaku.

8.05. — Przeprowadzono kontrolę na targowisku. Wystawiono 10 wezwań na komendę SM kierowcom, którzy utrudniali ruch poprzez nieprawidłowe parkowanie samochodów.

9.05. — Przeprowadzono kontrolę osób handlujących na ul. Grażyńskiego i przy wyciągu na Czantorię pod względem prawidłowej lokalizacji. Nie stwierdzono uchybień.

10.05. — Kontrolowano tereny zielone w Dobce oraz przy ul. Nadrzecznej. 13 kierowcom nakazano przestawienie samo-

chodów na parking, tym razem skończyło się na upomnieniach.

11.05. — Interweniowano przy SP 1 w sprawie blokowania samochodu wyjazdu ze szkoły. Ustalono kierowcę i nakazano przestawienie pojazdu.

12.05. — Około godz. 13. na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Grażyńskiego przechadzał się nietrzeźwy mieszkaniak naszego miasta. Funkcjonariusze odwieźli mężczyznę do domu.

— Na ul. Wczasowej korzystający z kortów tenisowych parkują swoje samochody na pasie zieleni. Przeprowadzono rozmowę z właścicielem kortów, a kierowcom nakazano przestawienie pojazdów.

13.05. — Na terenie miasta miało miejsce kilka wypadków i kolizji drogowych. Funkcjonariusze SM na polecenie policji kierowali ruchem na ul. 3 Maja w pobliżu CPN. (mn)



Fot. W. Suchta

KODOWANA MATURA

W tym roku kasztany zdążyły zakwitnąć, więc uczniowie czwartych klas szkół średnich mogli spokojnie zasiąść do części pisemnej egzaminu dojrzałości. We wtorek, 5 maja, trudzono się nad wypracowaniem z języka polskiego. W ustronim Technikum Mechanicznym do matury przystąpiło 18 osób. W pierwszym dniu 2 osoby otrzymały ocenę bardzo dobrą, 5 - ocenę dobrą, a 4 - ocenę dostateczną. W ustronim filii Liceum Ogólnokształcącego im. M. Kopernika egzamin dojrzałości zdawało 24 uczniów. Z języka polskiego postawiono 2 piątki, 7 czwórek i 12 trójek.

O oczekiwania i wrażenia dotyczące tematów z języka polskiego zapytaliśmy polonistkę, jednocześnie wychowawczynię czwartej klasy w ustronim filii liceum - **Ewę Wenglorz**:

— Wszyscy, którzy w związku z Rokiem Mickiewiczowski liczyli na „coś Mickiewicza”, zawiedli się. Generalnie jednak można powiedzieć, że uczniowie byli zadowoleni z tematów - precyzyjnych i jasno sformułowanych. Wiedzieli o czym mają pisać, co jest o tyle ważne, że podczas egzaminu dojrzałości nauczyciel nie może podpowiadać jaką problematykę poruszyć. Osoby uzdolnione pisarsko mogły się wykazać przy interpretacji wiersza, uczniowie bardziej wyuczeni wybierali konkretne tematy.

Środa, 6 maja, przeznaczona była na prezentację swojej wiedzy z matematyki lub innego, wybranego przedmiotu. W technikum matematykę „zdawało” 14 osób: 3 otrzymały piątki, 4 - czwórkę, a 6 ocenę dostateczną. Egzamin maturalny pisano też z j. angielskiego i historii - wszystkie prace oceniono pozytywnie. Licealiści wybrali matematykę, historię i biologię. Trzech uczniów otrzymało ocenę niedostateczną.

Dyrektor ustronim Zespołu Szkół Technicznych **Jan Szwarc** powiedział, że spośród uczniów technikum, 10 osób chce kontynuować naukę na wyższych uczelniach. Pięciu absolwentów zdecydowało się na studia techniczne, dwóch na prawnicze i po jednym na oficerskie oraz filologię angielską. W tym roku, po raz pierwszy, pisemne prace maturalne nie były opatrzone imieniem i nazwiskiem, ale liczbą. Na czym polegało kodowanie wypracowań zapytaliśmy kierowniczkę filii liceum - **Halinę Prochaczek**.

— Maturzyści przy wejściu na salę otrzymywali czyste kartki i koperty, w których było ich nazwisko. przy oddawaniu pracy przewodniczący komisji sprawdzał czy w kopercie faktycznie znajduje się nazwisko danej osoby, po czym zaklejał ją i dołączał do pracy. następnie komisja oznaczała pracę i kopertę tą samą liczbą. Jest prawie niemożliwe, żeby sprawdzający wiedział kto jest autorem. Uważam, że w przypadku naszego liceum kodowanie spowodowało jedynie opóźnienie ogłoszenia wyników. Natomiast jeśli w jakiejś szkole byli uczniowie, którzy uważali, że nauczyciel jest do nich uprzedzony, mogli nie bać się o stronniczość.

(mn)

4 Gazeta Ustronńska

VICTORIA 98 DLA „USTRONIANKI”

W piątek 27 marca 1998 roku, w Teatrze Muzycznym we Wrocławiu, odbyła się uroczystość wręczenia „Victorii 98” - nagrody humanitarnej przeznaczonej firmom i instytucjom, które wydatnie pomagały dzieciom chorym, osieroconym i ubogim. Wśród nielicznych nagrodzonych firm znalazła się Wytwórnia Naturalnych Wód Mineralnych „Ustroniana” Michała Bożka z Ustronia.

Tegoroczne „Victorie” przyznano firmom i osobom, które w szczególny sposób pomogły najmłodszym poszkodowanym przez los. Otrzymali je: Jerzy Owsiak, Jolanta Kwaśniewska, „Tele-express”, pośmiertnie - księżna Diana oraz wymieniona wyżej „Ustroniana”.

„Victorie” przyznawane są przez Stowarzyszenie „Klub Ludzi Życzliwych” z Wrocławia skupiające dziennikarzy i artystów z Górnego Śląska.

W czasie klęski powodzi Stowarzyszenie „Klub Ludzi Życzliwych” wraz z Fundacją Jolanty Kwaśniewskiej „Porozumienie Bez Barier” organizowało wiele akcji charytatywnych mających na celu pomoc dla poszkodowanych - szczególnie dzieci. W organizacji poszczególnych akcji (konwojów z darami, organizowaniu pobytu dla dzieci w miejscach nie dotkniętych powodzią - m.in. w Ustroniu) pomagało wiele firm, wśród nich „Ustroniana”. Patronat nad jedną z akcji - „Konwojem Radości”, który odwiedził kilkadziesiąt wsi, miejscowości i miast na terenie województw: wrocławskiego, opolskiego, wałbrzyskiego, jeleniogórskiego, zielonogórskiego i legnickiego, miał polski Komitet UNICEF-u.

Wyróżnienie „Victorią 98” „Ustronianki” Michała Bożka jest wyrazem uznania dla jego zaangażowania w niesienie pomocy najmłodszym i wszystkim poszkodowanym podczas powodzi. „Ustroniana” w czasie klęski żywiołowej dowoziła wielokrotnie wodę pitną i napoje do miejscowości zalanych wodą - na terenie Opolszczyzny, województwa katowickiego (Racibórz i okolice) oraz bielskiego (Żywiecczyzna). „Ustroniana” finansowała również pobyt w Ustroniu rodzin i dzieci z terenów zalanych.

„Victorie” są nagrodą za bezinteresowną pomoc - organizowaną wtedy, gdy najbardziej była potrzebna.

ZAWSZE BLISKIE

W „Encyklopedii II wojny światowej” wydanej przez MON w 1975 roku czytamy pod hasłem „Monte Casino” m.in.: „... Mimo nieudanych trzech operacji alianci podjęli decyzję wznowienia działań zaczepnych (...). W skład 8 A bryt. wszedł 2 Korpus Pol. (dca gen. W. Anders), który przybył z Egiptu na przeł. 1943/44”.

Warto przypomnieć wypadki poprzedzające owo przybycie. Gen. Anders na przełomie wiosny i lata 1942 roku wyprowadza z granic ZSRR siedemdziesięciotysięczną armię wraz z czterdziestoma czterema tysiącami dzieci i kobiet. Ratuje niewolnice skazane w skwarnej Kazachstanie na długie konanie, dzieci przeznaczone na zagładę w syberyjskiej kniei. Byli zesłańcy w tajgach Komi, w tundrach Kołymi, teraz już jako żołnierze II Korpusu poprzez Środkowy Wschód, Palestynę i Egipt biorą udział w kampanii włoskiej. Walczą pod Monte Cassino.

Kpt. dr Kazimierz Mordyński uniknął losu Kolegów pomordowanych w Katyniu. Przeszedł przez obozy w Kozielsku i Głazowcu. Poszedł z gen. Andersem poprzez Środkowy Wschód, Palestynę, Egipt. Jest uczestnikiem bitwy pod Monte Cassino jako lekarz szpitala nr 6 pod Venafro.

Od strony Monte Cassino dochodzi nieustanny huk - pisze Melchior Wańkowicz. Dr Szolín i dr Leszczuk nie odchodzą od stołu operacyjnego przez 36 godzin. „Sprawiony materiał ludzki przebiera do dalszego transportu niestrudzony dr Mordyński”.

Po wojnie, po powrocie z Anglii dr Mordyński pracował w wielu sanatoriach. Ostatnio, przed przejściem na emeryturę leczył dzieci i młodzież w sanatorium na Kubalonce w Istebnej. W Ustroniu spędził ostatnie lata swego życia. Zmarł 13 lipca 1995 roku w wieku 89 lat i spoczywa na starym cmentarzu katolickim w Ustroniu.

Jeden z wielu, o których pamiętamy szczególnie w maju, gdy kwitną maki, nasze polskie, i tamte, na Monte Cassino.

Józef Twardzik

KOMINIARSKI ZJAZD

— Co roku w dniu 4 maja obchodzimy swoje święto, święto naszego patrona św. Floriana. W naszej siedmioletniej tradycji Korporacji Kominarzy Polskich po raz drugi obchodzimy je wspólnie na ogólnokrajowym zjeździe. Mam nadzieję, że w przyszłości spotkamy się jeszcze nie raz i pomału rozwiążemy nasze problemy. Nasze święto obchodzimy wspólnie ze strażakami i chcemy, by oni jak najmniej razy wyjeżdżali do pożarów, ale by tak się stało, my musimy wykonywać swoje obowiązki tak jak nas stać na to najlepiej — mówił prezes Korporacji Kominarzy Polskich **Jan Breitschdel**, który wraz z prezesem bielskiego oddziału Korporacji **Józefem Waszkiem** otwierał zjazd.

Polscy kominarze na swój drugi zjazd wybrali Ustron. Od 8 maja przez trzy dni siedemdziesięciu mistrzów kominarskich z całego kraju uczestniczyło w obradach w hotelu Muflon, zwiędzono też okolice. Zjazd rozpoczęła msza święta celebrowana przez biskupa **Janusza Zimniaka** w kaplicy św. Brata Alberta na Zawodzie. Następnie w Muflonie dokonano uroczystego otwarcia zjazdu, w którym uczestniczyli: przewodniczący Rady Miejskiej **Franciszek Korcz**, burmistrz **Kazimierz Hanus**, dyrektor firmy Schiedel **Rudolf Kania**, dyrektor firmy Selkirk **Janusz Frackowiak**, dyrektor MK Żary **Zbigniew Karaś**, dyrektor HMS Pszczyna **Ryszard Stangierski**, prezes Beskomu Skoczów **Roman Mucha**, Prezes Izby Rzemieślniczej w Bielsku-Białej **Jan Góralczyk**, dyrektor Zakładów Gazowniczych w Zabrze **Paweł Cebula**, **Maria Cieślak** z Cechu Rzemiosł Różnych w Cieszynie oraz **Bogusław Kabiesz**. Specjalny list do uczestników zjazdu skierował komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadier **Zbigniew Meres**. Czytamy w nim:

„Życzę Państwu, by trud i wysiłek jaki podejmujecie codziennie w likwidacji zagrożeń pożarowych z tytułu niesprawności i niewłaściwej eksploatacji przewodów kominowych, wentylacyjnych i grzewczych, był właściwie postrzegany i doceniany stając się źródłem osobistej satysfakcji was wszystkich. (...) Doceniając kunszt zawodowy i wszechstronność działań kominarskich, w tym na rzecz bezpieczeństwa pożarowego, życzę sukcesów oraz należytego społecznego uznania”.

Kominarzy z całej Polski witał podczas uroczystości otwarcia zjazdu **K. Hanus**, który również krótko przedstawił nasze miasto. Z serdecznymi gratulacjami dla członków Korporacji wystąpił dyr. Zakładów Gazowniczych **P. Cebula**. Wyraził on także nadzieję, że w niedługim czasie większość budynków będzie opalana gazem. Do tego fragmentu wypowiedzi odniósł się **F. Korcz**, który powiedział, że w Ustroniu większość budynków ma instalację umożliwiającą ogrzewanie gazem, niestety jego cena jest tak wysoka, że mieszkańcy zmuszeni są korzystać z pieców węglowych. Prośby mieszkańców i władz miasta, by w mieście uzdrowiskowym stosowano preferencyjne ceny gazu pozostają bez echa.

Uroczystość otwarcia zakończył występ dziecięcego zespołu Szkoły Podstawowej nr 1 „Równica”.

W programie zjazdu było także wieczorne ognisko w Zbójniczej Chacie na Równicy, szkolenie przeprowadzone przez głównego sponsora zjazdu - firmę Schiedel. Firma ta zorganizowała w Muflonie wystawę swych ceramicznych, prefabrykowanych sys-



Fot. W. Suchta

temów kominowych. Były też wykłady. Sporo emocji wywołało odwiedzenie letniego toru saneczkowego na Czantorii.

Prezesem oddziału bielskiego Korporacji, członkiem Zarządu Głównego, przewodniczącym do spraw szkolenia jest radny z Ustronia **J. Waszek**. On też był głównym organizatorem zjazdu. Po zakończeniu zjazdu powiedział nam:

— Przed rokiem spotkaliśmy się w Międzyzdrojach, w tym roku ja zobowiązałem się do zorganizowania zjazdu. W przyszłym roku zaplanowaliśmy zjazd we Wrocławiu. Wszyscy uczestnicy tegorocznego zjazdu byli zachwyceni Ustroniem. Nie chwaląc się, chciałem zorganizować zjazd w stylu europejskim i chyba mi się to udało. Nikt się nie nudził, program wypełnił czas uczestnikom. Zachwyceni byli występem „Równicy”. Choć mężczyźni zazwyczaj są twardzi, to podczas tego występu, niektórzy mieli w oczach łzy.

Korporacja Kominarzy Polskich liczy około 800 członków skupionych w 19 oddziałach krajowych. Siedzibą Korporacji jest Opole, a członkiem może zostać jedynie mistrz kominarski, którym zostaje się po trzyletnim okresie czeladniczym, dalszych trzech latach doskonalenia zawodu i zdaniu egzaminu mistrzowskiego. Korporacja Kominarzy Polskich reprezentuje całe środowisko kominarskie wobec władz. Z drugiej strony organizowane jest samo rzemiosło. To co dotyczy branży jest opiniowane, są też inicjatywy KKP jak np. przepisy wykonawcze do prawa budowlanego w zakresie technicznych rozwiązań przewodów kominowych. Korporacja Kominarzy Polskich jest członkiem Europejskiej Federacji Mistrzów Kominarskich.

Sekretarza Zarządu Głównego KKP **Piotra Pacynę** zapytaliśmy z czym polscy kominarze mają najwięcej problemów.

— **Z niedoskonałym prawodawstwem** — mówi **P. Pacyna**. — **Za mało przywiązuje się wagi do bezpieczeństwa użytkowania budynków.** Gdy spojrzymy w stronę Niemiec, gdzie są zupełnie inne wymogi, od razu widać rezultaty. Jeżeli w Bawarii w ciągu roku występują dwa - trzy śmiertelne zaccadzenia, to w Polsce w skali kraju jest około 500 śmiertelnych ofiar zaccadzeń. To najlepiej obrazuje skuteczność przestrzegania ścisłych zasad.

Przedstawiciele KKP uczestniczą także w zjazdach organizacji kominarskich w innych krajach. W tym roku byli w Bostonie na zjeździe kominarzy amerykańskich. Dość ciekawa jest historia kominarstwa w USA.

— **Kominarstwo w Ameryce zaczęło rozwijać się około 20 lat temu** — mówi **P. Pacyna**. — **Po prostu wcześniej w USA nie było tego rzemiosła.** Liczne wybuchy gazu, zaccadzenia, związane z tym pożary spowodowały powstanie Amerykańskiego Instytutu Bezpieczeństwa Kominowego. W bardzo krótkim czasie ta organizacja uzyskała znaczny prestiż. Wiązało się to z powszechną świadomością zagrożeń. W tej chwili, aby zostać kominarzem w USA trzeba uzyskać odpowiedni certyfikat. Jest to dość trudne. Do egzaminu niektórzy podchodzą nawet po siedem razy. Uzyskanie certyfikatu wiąże się nie tylko z prestiżem, ale także z dobrymi zarobkami. Dziś wśród kominarzy amerykańskich są absolwenci takich uczelni jak np. Harvard. Podobne procesy zauważam u nas. Do niedawna poziom wykształcenia kominarzy nie był najwyższy. Obecnie coraz częściej zostaje się inżynierem, a potem dopiero mistrzem kominarskim.

Wojciech Suchta



Fot. W. Suchta

BEZKONKURENCYJNI

W pierwszy majowy weekend po raz piąty w Zebrzydowicach odbył się festiwal folklorystyczny „Złoty Kłos”, przez niektórych określany jako druga co do wielkości - po imprezie w Kazimierzu - impreza folklorystyczna w Polsce. W tym roku w Zebrzydowicach oglądano zespoły i wykonawców z kilku województw a także z Czech. W sumie wystąpiło 1800 wykonawców z 84 zespołów, które klasyfikowano w trzech kategoriach: zespołów śpiewających a'capella, zespołów śpiewających z akompaniamentem i zespołów obrzędowych. Popisy wykonawców oceniało jury w składzie: **Krystyna Turek** z Uniwersytetu Śląskiego, **Krystyna Kaczko** z Górnośląskiego Parku Etnograficznego, **Jadwiga Sikora** z filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, **Urszula Nocoń** z Centrum Kultury w Mysłowicach i **Kazimierz Grygierek** z Zarządu Gminy w Zebrzydowicach. Jak dowiedzieliśmy się, w kategorii zespołów obrzędowych jury nie miało żadnych wątpliwości. Bezkonkurencyjny okazał się zespół dziecięcy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu „Równica”, który w przesłuchaniach konkursowych przedstawił obrzęd dożynkowy. W tej kategorii drugie miejsce zajęli „Pioskowanie”, trzecie zaś „Koniaków”.

Przed pięciu laty **Sylwester Ratajczak** zorganizował po raz pierwszy konkurs „Złoty Kłos”. Zaczęło się dość skromnie. W pierwszym przeglądzie startowało 9 zespołów śpiewających i trzech solistów. Dziś rozmiary przeglądu ograniczane są jedynie ze względów finansowych. Dlatego np. nie ma kategorii zespołów pieśni i tańca, w której zapewne moglibyśmy oglądać dalszych kilkadziesiąt zespołów. Dziś finansowanie zapewnia przede wszystkim Ministerstwo Kultury i Sztuki, Urząd Wojewódzki oraz miłośnicy folkloru ze świata biznesu i polityki.

— **Jest to przegląd zespołów regionalnych** — mówi główny organizator „Złotego Kłosa” S. Ratajczak. — **Dlatego wymagany jest strój regionalny i jak w przypadku „Równicy”, wykonanie obrzędu z danego regionu.** „Równica” w ogóle bardzo się podobała. Przede wszystkim jest to zespół dziecięcy, a to już jest bardzo duży plus. Muszę szczerze powiedzieć, że „Równica” w naszym przeglądzie była bezkonkurencyjna. Zresztą pierwsze miejsce jury przyznało im jednogłośnie. Po prostu są wspaniali - nie ująć, nie dodać. Trzeba wyrazić dużego uznania skierować do ludzi, dzięki którym taki zespół istnieje. Sam wiem jakie to ciężkie - szczególnie z chłopcami.

Uroczysta gala i wręczenie nagród odbyło się 10 maja w zamku w Kończycach Małych. Zjechały tam wszystkie wyróżnione zespoły, które prezentowały się już w programach nie krępowanych ścisłym regulaminem konkursu. „Równica” wystąpiła ze swym normalnym programem, takim jaki znamy z ich licznych występów. Znowu zachwycili nie tylko fachowców i członków innych zespołów, ale też publiczność zebraną na zamku w Kończycach. Niektóre piosenki śpiewano wspólnie z publicznością, a po każdej z nich rozlegały się rzesiste brawa. Nagrodę z rąk wójta Zebrzydowic **Haliny Szerzyny** odbierała reżyser, choreograf i dobry duch „Równicy” **Renata Ciszewska**.

O krótką rozmowę poprosiłem **Krystynę Kaczko**, którą na wstępie oczywiście zapytałem o „Równicę”.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

— Na pewno macie znakomite kierownictwo zespołu. Nie wyobrażam sobie, by zespół dziecięcy mógł tak cudownie funkcjonować prowadzony przez amatora.

— **Występ „Równicy” w Kończycach różnił się od tego w Zebrzydowicach. Który pani się bardziej podobał?**

— Trudno powiedzieć. Na pewno większą treść odczuwali na przesłuchaniu konkursowym. Wtedy dzieci walczyły wspaniale. W ogóle to rozśpiewany i roztańczony zespół, a na pewno jest to zasługa prowadzących, ale też chyba sprzyjających okoliczności. Jak słyszałam dzieci dobrze się uczą i nie ma problemów, by czasem je zwolnić z lekcji. Oczywiście dziecko musi mieć najpierw wyniki w nauce, a potem dopiero rozwijać swe pasje. Aby jednak do tego doszło, niezwykle jest istotne, jakie podejście mają pedagodzy, rodzice, i całe środowisko. W tej chwili, gdy do programów szkolnych jest wdrażany program dziedzictwa kulturowego własnego regionu, istnienie takiego zespołu jak „Równica” jest niezwykle ważne. Przecież oni tańczą tańce swych dziadów i pradiadów. Przyznam się, że znacznie niżej cenię zespoły potrafiące tańczyć kujawiaka, oberka, kozaka i rumbę, bowiem uważam, że każdy powinien sięgać do własnych korzeni.

— **Jak „Równica” prezentuje się w porównaniu z innymi zespołami dziecięcymi?**

— Jestem Górnoślązaczka i tam głównie działam. Nie ma takiego dziecięcego zespołu na naszym terenie. Tak profesjonalnie tańczącego i śpiewającego, a równocześnie tak świeżego i tak związanego z tradycją własnego regionu. Są zespoły dziecięce posługujące się piękną gwarą, mające piękne stroje, ale brak im tego szlif, który ma wasz zespół. Osoba mniej zorientowana może nawet odnieść wrażenie, że „Równica” to zespół zawodowy, tak mają opanowane i wyćwiczone tańce i taką mają swobodę sceniczną. Jest to ogromna sztuka tak wspaniale prowadzić zespół, żeby tkwił korzeniami w swym regionie, żeby ukazywał tradycje ludowe, ale równocześnie żeby był tak znakomicie przygotowany do sceny.

— **Czy mogłaby pani zdradzić jak jury oceniało „Równicę”?**

— Jeżeli chodzi o inscenizację dożynek, to została ona zmontowana bardzo logicznie, można nawet powiedzieć - zręcznie. Dzieci zachowywały się bardzo swobodnie. Wszystkie rekwizyty, czyli sierpy, kosy, wieniec, bochen chleba itd., były pokazane zgodnie z tradycją. Bardzo pięknie dzieci śpiewały. Wierszowane oracje żniwiarzy były praktykowane i to także znalazło się w występie „Równicy”.

— **Czy pani zdaniem, w ostatnich latach Polacy coraz częściej wracają do swych korzeni?**

— Muszę powiedzieć, że u nas pewne tradycje były jednak cały czas kultywowane niezależnie od trendów w kulturze i polityce. Tymczasem we Francji folklor całkowicie zaginął i dziś próbuje się go odtworzyć. Poza Alpami i Bretanią stroje ludowe to wyłącznie eksponaty muzealne. A u nas jednak, nawet w regionie uprzemysłowionym, stroje są jeszcze żywe, jeszcze noszone, nie mówiąc o tym, że w okolicach Bytomia, Tarnowskich Gór, Piekar Śląskich procesje w Boże Ciało idą w stroju rozbarskim. Na międzynarodowych konferencjach etnograficznych, na których od czasu do czasu bywam, etnografowie z Zachodu występują w swych strojach regionalnych i są z tego dumni.

Wojciech Suchta

ŚWIĘTO ROWERU

Dwie poważne imprezy kolarskie zorganizuje w tym roku w Ustroniu Fundacja Eurosportu. Od 5-7 lipca odbędzie się Międzynarodowy Wyścig Kobiet „Eurosport Tour”, z którego dwa etapy rozegrane zostaną w Ustroniu. Przebojem sezonu natomiast mogą być Szosowe Mistrzostwa Polski, które odbędą się w naszym mieście od 1-5 lipca. Planuje się rozegranie:

- **1 lipca** - wyścigu Masters (starsi kolarze) dla trzech kategorii wiekowych,
- **2 lipca** - jazda na czas kobiet, orlików i zawodowców na trasie Skoczów - Pawłowice,
- **3 lipca** - pozostałe kategorie wiekowe Masters,
- **4 lipca** - wyścig kobiet i orlików,
- **5 lipca** - wyścig zawodowców.

Poza jazdą na czas wszystkie inne wyścigi Szosowych Mistrzostw Polski rozgrywane będą na pętli biegnącej z Zawodzia ul. Sanatoryjną na Skalicę i dalej ulicami: Wczasową, Turystyczną, Nadrzeczną, Szpitalną i ponownie Sanatoryjną. Jedna pętla liczy 12,4 km, najdłuższy będzie wyścig zawodowców - 236 km.

12 maja w Urzędzie Miejskim w Ustroniu nad organizacją imprez kolarskich przedstawiciele Fundacji Eurosport z **Ryszardem Szurkowskim** na czele i prezes Polskiego Związku Kolarskiego **Wojciech Walkiewicz** rozmawiali z burmistrzem **Kazimierzem Hanusem**. Po tym spotkaniu poprosiliśmy R. Szurkowskiego o krótką rozmowę.

— **Jakie są efekty rozmów z burmistrzem?**

— Wcześniej były różne koncepcje tras, w końcu ustaliliśmy ostateczną wersję. Czasu jest niewiele, a czeka nas jeszcze sporo pracy, aby trasy opisać, poprawić.

— **Jakie są główne wady tych tras?**

— Nie ma wad. Są same zalety, ale pozostało jednak trochę pracy. Pomówmy o zaletach. Przede wszystkim to przebywający tu wczasowicze. Oczywiście wyścig kobiet z początkiem czerwca i serie mistrzostw Polski z początkiem lipca robimy dla kolarstwa, ale też w dużej mierze dla kibiców. Nie chcemy rozgrywać mistrzostw gdzieś w polu, ale robić to dla ludzi. Widzimy też możliwość przeprowadzenia w Ustroniu cyklicznej corocznej imprezy i potrzebna jest trasa bezkolizyjna, nie zakłócająca komunikacji. Dziś z panem burmistrzem porozumieliliśmy się co do przebiegu takiej trasy. Będzie ona na tyle widowiskowa i na tyle atrakcyjna dla kolarzy, że kibic będzie obserwował walkę na bieżąco. Oczywiście przed zawodami kolarskimi trasę trzeba pozamiatać, trochę pomalować i na odcinku 100 m położyć nowy asfalt na płyty betonowe. Po wszystkich uzgodnieniach wyjeżdżamy z Ustronia w pełni zadowoleni i przekonani, że jako Fundacja Eurosport będziemy mogli zorganizować zawody bardzo dobrze. Będzie to z korzyścią dla uzdrowiska i dla kolarzy.

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustron, 43-450 Ustron, Rynek 1

ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę sprzętu komputerowego dla Urzędu Miejskiego w Ustroniu. Termin realizacji zamówienia 22.06.1998. Informację o warunkach zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 35 - opłata za warunki wynosi 10 zł.

Uprawniony do kontaktów z oferentami jest Naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich - Czesław Gluza.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta do przetargu na dostawę sprzętu komputerowego dla Urzędu Miejskiego w Ustroniu.” należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. nr 3.

Termin składania ofert upływa dnia 3.06.1998 r. o godz. 15.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4.06.1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 24.

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych oraz zawarte w informacji o warunkach zamówienia i nie podlegają wykluczeniu na podstawie art. 19 cyt. ustawy.

— **Jak trudna będzie to trasa dla kolarzy?**

— Na początku lipca odbędzie się w Ustroniu seria mistrzostw Polski. Wszystko rozpocznie się wyścigiem masters, czyli wyścig dla kolarzy trochę starszych podzielonych na kilka grup. Wystartuje ich kilkuset, więc podzieleni zostaną na dwa wyścigi w dwa dni. Odbędzie się też jazda na czas na trasie. Uzgodniliśmy już z policją zamknięcie jednej nitki dwupasmówki. Później wyścig kobiet i wyścig orlików, natomiast ostatniego dnia odbędzie się wyścig zawodowców, w którym wystartuje około 80 najlepszych polskich kolarzy. Wszystkie te imprezy określiliśmy jako Tydzień Święta Roweru.

— **Czy jest szansa, by taki Tydzień Święta Roweru w Ustroniu stał się imprezą cykliczną?**

— Jeżeli wszystko uda się dobrze zorganizować, a my jako Fundacja Eurosport wychodzimy z założenia, że musi się udać, gdy nie będzie jakichś zasadniczych krytycznych uwag, to taką imprezę można powtórzyć.

— **Czego organizatorzy oczekują od ustronńskiego samorządu?**

— Przede wszystkim rozpropagowania tej imprezy. Chcemy spotkać się z dyrektorami ośrodków, z lekarzem uzdrowiskowym, aby powiadomili swoich gości, że takie Święto Roweru odbywa się w Ustroniu, żeby nie planowali na te dni np. wyjazdu swych gości na wycieczkę, by kuracjusze i wczasowicze byli widzami tych wyścigów. Oczekujemy pomocy w zorganizowaniu spotkania z burmistrzami i wójtami gmin ościennych, chcemy spotkać się z dziennikarzami. Nie oczekujemy od miasta pomocy finansowej, oczywiście poza zreperowaniem odcinków dróg, a takie remonty i tak chyba są w programie prac miejskich. Dobrze byłoby oznakować te drogi, tak by to prezentowało się ładnie. Burmistrz przystał na te nasze wszystkie propozycje. Przez trzy dni w telewizji ukazywać się będą dwudziestominutowe programy z wyścigów w Ustroniu, więc wszystkim powinno zależeć, by wyglądało to możliwie atrakcyjnie. Jest to niesamowita promocja miasta.

— **Dlaczego zdecydowaliście się zorganizować te wyścigi w Ustroniu?**

— Góry zawsze ciągną człowieka.

— **Ilu kolarzy uczestniczyć będzie w Święcie Roweru?**

— Około tysiąca kolarzy. Wszyscy będziemy mieszkać na miejscu. Już zarezerwowaliśmy miejsca. Musimy tu zakwaterować ponad tysiąc ludzi. Tu jest baza noclegowa na miejscu. Mistrzostwa Polski organizujemy kolejny raz. W innych miejscowościach kolarze niestety muszą dojeżdżać na start. Tu są wszyscy na miejscu.

— **Gdzie będzie centralny punkt Tygodnia Święta Roweru?**

— Chcemy zaproponować, by start i meta znajdowały się przy Szpitalu Uzdrowiskowym. Mam nadzieję, że lekarz uzdrowiska zgodzi się na to miejsce. Oczywiście dostarczymy program minutowy, tak że wszyscy kuracjusze będą wiedzieć, o której godzinie będą jeździć kolarze.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: Wojciech Suchta



Centrum Handlowe RSP "Jelenica"

Ustron, ul. 3 Maja 44, tel. 544167
naprzeciw komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

- sklepu **delikatesowego** - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu **mięsnego** - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu Inż. Dobiji /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu **"Wszystko dla Ogródu"** tel. 54-28-00
- sklepu **ogólnospożywczego**
- sklepu **warzywno - owocowego** tel. 544-687
- sklepu **chemicznego "ARTCHEM"**
- kwiaciarni **"Róża"** tel. 54-44-55
- kantor
- prasa

kupując u nas oszczędzasz swój czas i pieniądze

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00



Fot. W. Suchta

ATRAKCYJNY TURNIEJ

8 maja odbył się Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. W tym roku organizatorem zmagania młodzieży była jednostka OSP Kuźni Ustroń. Wystartowały cztery trzyosobowe drużyny z SP-1, SP-2, SP-3 i SP-6. Niestety w tym samym czasie młodzież z SP-5 w Lipowcu była na wycieczce i nie mogła uczestniczyć w turnieju. Dodajmy, że właśnie ze szkoły w Lipowcu wywodziła się zwycięzca ubiegłorocznego turnieju.

Startujący w tym roku przeszli egzamin składający się z trzech części. W pierwszej odpowiadano pisemnie na siedem pytań dotyczących ratownictwa. Następnie wszyscy udali się na plac Kuźni gdzie przygotowano część praktyczną egzaminu. Poszczególne drużyny musiały dokładnie opisywać przedstawiony im sprzęt pożarniczy. Nie zawsze odpowiedzi były satysfakcjonujące, ale i tak oceniający stwierdzili, że młodzież jest dobrze przygotowana, nierzadko swą wiedzą dorównuje strażakom ze sporym doświadczeniem. Prawie bezbłędnie rozpoznawano gaśnice i opisywano

ich przeznaczenie. Ostatnią częścią turnieju były odpowiedzi ustne na wylosowane pytania.

Po przeprowadzeniu trzech etapów turnieju Komisja Sędziowska w składzie: **Mirosław Melcer** - przewodniczący, **Paweł Duster**, **Józef Balcar**, **Mariusz Pawelski**, **Karol Małysz**, **Juliusz Pindór** i **Czesław Gluza** podliczyła punkty zdobyte przez uczestników i okazało się, że tegoroczny turniej wygrał **Damian Duda** z SP-6 w Nierodzimiu, drugie miejsce zajął **Rafał Korzeń** z SP-2, a trzecie **Jaromir Duda** z SP-6. Drużynowo najlepszą okazał się zespół SP-6.

Poza turniejem dla uczestników przygotowano także inne atrakcje. Z zainteresowaniem obserwowano pokaz ratownictwa przeprowadzony przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Polanie. Można było obejrzeć nowoczesne urządzenia i samochód ratowniczy, także jednostka Kuźni prezentowała młodzieży swój sprzęt pożarniczy. Były atrakcyjne nagrody ufundowane przez Zarząd Miasta i OSP Kuźni Ustroń. Przygotowano obiad dla wszystkich uczestni-

ków. O ocenę turnieju poprosiliśmy M. Melcera:

— W podobnym konkursie uczestniczę po raz pierwszy, ale z relacji innych członków jury mogłem wywnioskować, że poziom uczestników w tym roku był dobry. W egzaminie pisemnym nikomu nie udało się bezbłędnie odpowiedzieć na wszystkie pytania, najlepszy **Damian Duda** popełnił tylko jeden błąd. W ogóle poziom prac pisemnych dość zróżnicowany. Chciałbym zwrócić uwagę na doskonale przygotowanie konkursu przez OSP Kuźni Ustroń. Było schludnie, ciekawie, przygotowano wiele atrakcji. Przede wszystkim młodzież miała okazję do bliższego zapoznania się ze sprzętem pożarniczym, tak że po tym konkursie ich wiedza nie będzie tylko książkowa. Obecnie drużyny młodzieżowe będą przygotowywać się do zawodów pożarniczych w Brennej. Zwycięzca tego konkursu pojedzie 15 maja na konkurs wojewódzki do Białej.

Piotr Hudzieczek, prezes jednostki OSP Kuźni Ustroń, która turniej tegoroczny zorganizowała, powiedział nam:

— Młodzież jest naszą przyszłością i aby kontynuowała tra-

dycję pożarniczą, konieczne są pewne nawyki i umiejętności. Aby zachęcić do udziału w konkursie staraliśmy się stworzyć odpowiednią oprawę. Młodzież spożyła obiad w naszej stołówce, wykonaliśmy pamiątkowe medale, a dla najlepszego uczestnika konkursu ufundowano bezpłatny wyjazd na obóz drużyn młodzieżowych w Rogowie. Jest to nagroda od OSP Kuźni Ustroń. Konkursy zazwyczaj są statyczne, ograniczają się tylko do sprawdzenia wiedzy. Dla mnie ważne jest natomiast, by konkurs był żywy. Dlatego zaprezentowaliśmy sprzęt gaśniczy, samochody, był pokaz pożarniczy. Młodzież jest bardzo żywa i takie przeprowadzenie całego konkursu na pewno uczestnicy na długo zapamiętają, a jest to ważne, gdyż swoją wiedzę przeniosą do najbliższego środowiska. Organizacja konkursu to nie jedyne działanie naszej jednostki wśród młodzieży. Współpracujemy ze Szkołą Podstawową nr 1 gdzie jest drużyna młodzieżowa, a w tym roku planujemy utworzenie drużyny dziewcząt. Dodatkowo na rzecz szkoły świadczymy usługi w zakresie sprawdzania sprawności sprzętu pożarniczego. (ws)



Fot. W. Suchta

KARTA ROWEROWA

Pierwszym poważnym sprawdzianem w życiu młodego człowieka jest egzamin na kartę rowerową. Przystępują do niego dzieci po ukończeniu 10 roku życia. Żeby otrzymać formalnie pozwolenie na samodzielne poruszanie się po drogach trzeba wykazać się wiedzą teoretyczną oraz zdać test sprawnościowy. We wszystkich ustroniskich szkołach, w ramach lekcji wychowania technicznego, w drugim semestrze odbywają się zajęcia przygotowujące do egzaminu. **Ewa Gruszczyk** ze Szkoły Podstawowej nr 2, która wraz z podopiecznymi ma na swoim koncie sukcesy w Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego szczebla rejonowego i wojewódzkiego zachęca do przystąpienia do egzaminu:

— Karta rowerowa to nie tylko dokument pozwalający jeździć dziecku po drogach, to również dowód, że potrafi jeździć i zna

zasady obowiązujące w ruchu drogowym. Przepisy mówią, że karta jest konieczna do poruszania się po drogach twardych, a do takich zalicza się właściwie wszystkie, nawet te żwirowe. Apeluję do rodziców, by zachęcali dzieci do zdawania egzaminu.

Warto tutaj dodać, że towarzystwa, które ubezpieczają uczniów od nieszczęśliwych wypadków, wymagają, by dziecko miało kartę rowerową. Jeśli nie posiada tego dokumentu, nie otrzyma odszkodowania. W Ustroniu zdarzył się już tego rodzaju przypadek. **E. Gruszczyk** zwraca też uwagę rodzicom, że warto wybrać się z dzieckiem na pierwszą, prawdziwą przejażdżkę rowerem.

— Dzieci, które zdały egzamin, potrafią właściwie zachować się na drodze. Jednak co innego teoria, co innego praktyka. Dobrze by było, gdyby chrzest bojowy przeszły z kimś dorosłym.

1 lipca, zgodnie z nowymi przepisami o ruchu drogowym, osobom dorosłym, to znaczy po 18 roku życia, karta rowerowa nie będzie potrzebna. (mn)

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym [Dz. U. Nr 89 poz. 415 z dnia 25 sierpnia 1994 r.]

zawiadamia się

że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego fragment jednostki strukturalnej oznaczonej w obowiązującym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia symbolem A 54 R, obejmującego obszar parcel gruntowych nr: 374/16, 711/6, 374/1, 372/10, będzie wyłożony do wglądu w dniach od 28.05.1998 r. - 17.06.1998 r. w siedzibie Urzędu Miasta Ustroń pok. 31 w godz. 9.00 - 14.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść protest.

Zgodnie z art. 24 ustawy, każdy którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu może wnieść zarzut.

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie do Zarządu Gminy, z podaniem oznaczenia nieruchomości w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

ŚWIAT MUSZELEK

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa serdecznie zaprasza na wernisaż wystawy Tomasza Gazurka pt: Przyroda wokół nas, który odbędzie się 22 maja (piątek) o godz. 17.00.

Kolekcjoner - absolwent ustronjskiej „Dwójki” jest członkiem Śląskiego Towarzystwa Entomologicznego w Bytomiu. Znaczący wpływ na kierunek jego zainteresowań, jeszcze w latach szkolnych wywarła pani Halina Hąkowicz 8 nauczycielka biologii.

Na obecnej wystawie prezentuje, po raz pierwszy, plon pracy ostatnich lat w dziedzinie entomologii, jak również całość zbiorów gromadzonych od lat kilkunastu. Są to muszle, skamieniałości roślinne i zwierzęce, motyle i ukochane chrząszcze.

ZAPROSZENIE

25 maja o godz. 19.00, w Ogrodzie Zimowym GCR „Repty” w Ustroniu, rozpocznie się kolejny wieczór z cyklu „Muzyka dla serca”. Gościem spotkania będzie Wanda Walawska, która przy akompaniamencie muzyki przedstawi swoją poezję liryczną.

CHĘTNYCH WIĘCEJ NIŻ MIEJSC

W tym roku przedszkola będą kosztowały budżet miasta 1.488.127 zł. Dla każdej gminy jest to spory wydatek i niektóre z nich, ostatnio na przykład Cieszyń, dążą do likwidacji mniejszych, najczęściej droższych w utrzymaniu, placówek. Jako główny argument wysuwany jest niż demograficzny. Naszemu miastu chyba to nie grozi, ponieważ we wszystkich ustronjskich przedszkolach chętnych do najmłodszych grup było więcej lub tyle samo co w zeszłym roku. W roku szkolnym 1998/99 do Przedszkola nr 1 uczęszczać będzie 19 nowych trzylatków, w „dwójce” najmłodsza grupa powiększy się o 15 dzieci. W Przedszkolu nr 3 rodzice za-

pisali czworo maluchów i jest to 100% więcej niż w ubiegłym roku. W Hermanicach przybędzie 11 najmłodszych przedszkolaków. Chętnych było więcej, niestety zabrakło miejsc. Ograniczoną liczbą miejsc w najmłodszej grupie dysponowała też dyrektorka przedszkola w Lipowcu, w tym roku może przyjąć tylko 6 do 8 dzieci. „Szóstka” przyjmie 20 maluchów, a na Manhatanie pierwszy raz w przedszkolu swoją nogę postawi 15 trzylatków. Z informacji otrzymanych od dyrektorek przedszkoli wynika, że maluchów mogłoby być jeszcze więcej, jednak pierwszeństwo miały sześciolatki przygotowujące się do nauki w szkole.

(mn)

WIOSENNE SPRZĄTANIE

Ilość śmieci zebranych przez uczniów.

Szkola	Data	Gdzie sprzątano	Ilość worków
1	30.04	Parki, ul. Gałczyńskiego, Jelenica, okolice szkoły	46
2	27.04	Wał n/Wisłą, teren szkoły i okolice szkoły	63
3	29.04	Potok Dobka, ul. Polańska, oba brzegi Wisły, Potok Jaszowiec	67
5		Potok Lipowski, ul. Lipowska, okolice szkoły	50
6		Teren wokół szkoły, kościoła, pobocza dróg, brzeg Wisły	42
Razem			268
Razem m ³			20,01

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Ustroniu przy ul. Grażyńskiego składającej się z działek 221/4, 222/11, 5028/7 o łącznej powierzchni 13278 m² zapisanej w księdze wieczystej 47861 Sąd Rejonowy w Cieszyń. Przedmiotowe działki zabudowane są obiektem gastronomicznym - socjalnym oraz niecką basenu kąpielowego. Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia w/w teren zlokalizowany jest w jednostce D 88 US - sport i rekreacja. Utrzymanie istniejącego basenu kąpielowego. Urząd Miasta w Ustroniu oczekuje propozycji dot. zagospodarowania terenu z utrzymaniem istniejącej funkcji. Z uwagi na brak krytego basenu w Ustroniu, wskazane byłoby chociaż częściowe przykrycie niecki basenowej. Natomiast obiekt gastronomiczno-socjalny można zmodernizować i rozbudować z wykorzystaniem na kawiarnię, restaurację itp.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 593.000,- zł.

Oferta winna zawierać:

- imię nazwisko i adres oferenta,
- proponowaną cenę,
- określenie wielkości środków przeznaczonych na zainwestowanie,
- konceptę zagospodarowania i sposób wykorzystania obiektu,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

Oferty z ceną winny być złożone w Sekretariacie tut. Urzędu w zalokowanej kopercie w terminie do 29.05.1998 r. do godz. 15.00 z napisem „Oferta - Basen Kąpielowy”. Wadium w wysokości 10% wartości tj. 60.000,- zł należy wpłacić przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu nr 10501096-101025211 w Banku Śląskim oddz. Ustroń przynajmniej pięć dni przed dniem przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 04.06.1998 r. o godz. 13.00 w sali sesyjnej tut. Urzędu. Wadium ulega przypadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg od zawarcia umowy notarialnej. Oferenci, którzy nie wygrali przetargu otrzymują zwrot wadium w ciągu trzech dni od zakończenia przetargu.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca. Bliższych informacji udziela Wydział Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego pok. 29 tel. 54-25-67.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo odstąpienia od przetargu bez podawania przyczyny.



Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Sprzedam fiata cinquecent 1995 r., stan bdb, bogate wyposażenie dodatkowe. Tel. 54-40-41.

Usługi ogólnobudowlane, ocieplanie budynków. Tel. 54-37-86 po 19.

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KÄRCHER. Tel. 54-38-39.

Roboty ogólnobudowlane, instalacyjne, dekarskie, malowanie dachów. Tel. 54-44-98.

Koszenie trawników, ogrodów. Tel. 54-25-19.

Starsze małżeństwo wynajmie mieszkanie ogrzewane w zamian za pomoc w pracach domowych, chętnie emerytce lub małżeństwu. Tel. grzecznościowy 54-27-65.

Herbalife - odżywianie komórkowe. Tel. 54-28-17.

Poszukuję do wynajęcia pomieszczenia biurowego 15-20 m² w centrum. Tel. 0602-47-83-80.

Magnetostymulacja Quantronik Salut I. Dealer, usługi. Tel. 54-28-17.

Sprzedam kozę. Tel. 54-30-51.

Wideorejestracja, naprawa rowarów. Cisownica 290, tel. 52-87-01.

Sprzedam namiot 4-osobowy z przedsionkiem (nowy). Tel. 54-35-74.

PIZZA na TELEFON
54-38-60
Ustroń
ul. Traugutta 4
zapraszamy codziennie
od 11.00 do 21.00

Sprzedam UAZA w bardzo dobrym stanie. Bronisław Madzia, Brenna Leśnica, ul. Malinka 19.

Sprzedam drewniany daszek pokryty blachą nad drzwiami oraz płyty eternitowe. Tel. 54-20-94.

Sprzedam dziecięcy wózek sportowy. Tel. 54-23-73.

Śliczne szczeniaki - suczki, białe, średniej wielkości, oddam za darmo w dobre ręce. Tel. 54-27-97.

Garaż do wynajęcia. Tel. 54-38-08.

Zatrudnię pracownika lub pracowniczkę lub studenta prawa. Tel. 54-20-51

UWAGA!!!
ABSOLWENCI SZKÓŁ ŚREDNICH
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w Katowicach
ogłasza zapisy do:
POLICEALNYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH W USTRONIU
na kierunku: *podstawy prawne i finansowe działalności firmy, *technik obsługi ruchu turystycznego, *technik fizjoterapii

INFORMACJI UDZIELA ORAZ ZAPISY PRZYJMUJE SEKRETARIAT SZKÓŁ
ZDZ Ustroń
ul. Stawowa 3
tel. 54-33-00



Handel z zieleńca.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustroń.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle) od 22.05.98 r.
- Moje Góry. Pamiątki i zdjęcia Andrzeja Georga.
- Wystawa rysunków A. Mleczki
- Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medale, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)
- Wystawa twórczości Andrzeja Daszka.

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488, czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 544997 w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie w godz. 11.00-20.00.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2, tel. 545458

IMPREZY

22.05.98 godz. 17.00 Przyroda wokół nas (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle). Wernisaż wystawy Tomasza Gazurka. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

23.05.98 godz. 17.00 Liga Okręgowa. Mecz piłki nożnej. Kuźnia - Skawa Wadowice.

30.05.98 godz. 9.00 Bieg Przedszkolaków.

godz. 10.00 Bieg Uczniów Szkół Podstawowych. Dystanse od 60-800 m. Start Bulwary Nadwiślańskie k/basenu.

godz. 11.00 Bieg Główny 1609 m. Start Aleja Legionów.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

20-21.05.98	16.00	Titanik
	19.30	Titanik
22-28.05.98	18.00	Spona
	19.30	Lepiej być nie może
29.05-3.06.98	18.45	Żołnierze Kosmosu
	21.00	Szakał

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

21.05.98	22.45	W akcie desperacji
28.05.98	22.00	Dzień Zagłady

Sklep całodobowy ul. 3 Maja 28, tel. 54-48-10 „DUET,, W centrum miasta dowóz gratis!

DYŻURY APTEK

Do 23 maja - apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej
Od 23 do 30 maja - apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00

OPONY Z GWARANCJĄ ABSOLUTNĄ!!!

UWAGA!!! Przy zakupie minimum 2 opon firm: **BARUM, CONTINENTAL i UNIROYAL**

nawet przy uszkodzeniu nienaprawialnym opona będzie wymieniona na nową

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!!!

L. Goszyk, ul. Jelenica 15

Ustroń, tel. 54-32-69



Pierwsi odważni...

Fot. W. Suchta

STYL OKRĘGÓWKI

Kuźnia Ustroń - Kalwarianka Kalwaria 1:4 (0:1)

W meczu Pucharu Polski z Kalwarianką Kuźnia zasłużyła nie przegrała. Praktycznie przez cały mecz dominowali piłkarze z Kalwarii. Szerzej i spokojniej rozgrywali piłkę, doprowadzali do wielu sytuacji podbramkowych. O ile w pierwszej połowie Kuźnia nawiązywała walkę, to w drugiej na boisku dominowała jedna drużyna. Honorowego gola dla Kuźni w ostatnich minutach strzelił Janusz Szalbot. Po meczu poprosiliśmy trenera Kalwarianki Władysława Szaryńskiego o krótkie podsumowanie.

— Uważam, że wynik mówi sam za siebie. Mecz pod nasze dyk-

tando, chociaż trochę obawiałem się, gdyż Kuźnia ostatnio wygrywała w „okręgówce”. Nam na wiosnę idzie trochę gorzej. Dlatego cieszę się, że udało nam się zdobyć cztery bramki na wyjeździe. Radość wygranej trochę mści kontuzja podstawowego zawodnika Łukasza Błasiaka. Prawdopodobnie nie będzie mógł w najbliższym czasie grać. Mankamentem Kuźni jest to, na co zazwyczaj cierpią drużyny klasy okręgowej. Nawet gdy akcja jest normalnie prowadzona, to pod samą bramką za szybko chcą strzelić i to się nie udaje. Chociaż bramka zdobyta przez



W pierwszej minucie spotkania przykrej kontuzji doznał zawodnik Kalwarianki Łukasz Błasiak. Fot. W. Suchta

Kuźnię była bardzo ładna, tzw. „filmowa”. Wydaje mi się, że można powiedzieć, że Kuźnia prezentuje styl gry obowiązujący w „okręgówce”. Trochę się obawiałem po ostatnich zwycięstwie Kuźni nad Cera-

medem, a mojej drużynie bardzo potrzebne było zwycięstwo.

W. Szaryński, grający ongiś w Górniku Zabrze razem z Janem Gomolą, był trochę rozczarowany, że nie miał okazji spotkać się ze starym kolegą.

Koszarawa Żywiec - Kuźnia Ustroń 2:1 (1:1)

Nie kleiła się gra piłkarzom Kuźni w Żywcu. Co prawda w pierwszej połowie Adrian Sikora zdobywa bramkę, ale niestety na tym skończyły się sukcesy Kuźni. Na domiar złego Janusz Szalbot nie wykorzystał rzutu karnego. Po przegranej Kuźnia w tabeli spada o jedno miejsce. Jest jednak szansa na podwyższenie swej lokaty, gdyż najbliższą sobotę o godz. 17 Kuźnia na swoim boisku podejmie znadującą się bezpośrednio przed nią drużynę Skawy Wadowice.

1. Zembrzyce	49 48-27
2. Wieprz	48 53-41
3. Komorowice	45 53-27
4. Śrubia	44 51-33
5. Strumień	40 35-25
6. Kęty	38 49-36
7. Wadowice	38 33-34
8. Kuźnia	36 41-41
9. Sucha B.	35 33-34
10. Chybie	34 37-28
11. Stanisław	33 51-47
12. Koszarawa	33 30-33
13. Piszczowice	31 31-36
14. Nowa Wieś	24 31-55
15. Miłówka	17 19-58
16. Andrychów	10 21-61

RYBY
SŁODKOWODNE
MORSKIE
OWOCEMORZA



DANIABAROWE
OBIADOWE
NAPOJE
PIWOBEZKOWE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY CODZIENNIE

OD 9.00 DO 20.00

W SOBOTY OD 9.00 DO 22.00

W TYM OD 17.00 - FESTYN PRZY ORKIESTRZE

USTROŃ UL. SPORTOWA 3 K/STADIONU „KUŹNI”

smażalnia ryb
ADRIATICO

LIST DO REDAKCJI

Ostatnio, w związku z procesem jaki wytoczył „Życiu” prezydent Kwaśniewski przeczytałem wiele opinii na temat ochrony osób publicznych przed różnego rodzaju krytyką, zarzutami czy pomówieniami. Większość wypowiedzi wskazywała, że osoba podająca się wyborcom czy też zajmująca stanowisko urzędnicze musi liczyć się z różnego rodzaju ocenami.

Parę razy, będąc na sesji Rady Miasta, byłem świadkiem jak Pan burmistrz miał pretensję do radnych, że nie szanują Jego osoby. „...czuję się obrażony...” — wołał itp. Podobnie zachowywał się na spotkaniach z mieszkańcami (np. na zebraniach Rad Osiedlowych) czy w ubiegłym roku kiedy zorganizowaliśmy spotkanie z prezydentami miast Krakowa, Leszna i Bielska-Białej. Z okazji tej skorzystały także Panie Cymor i Górniak, od których dostało nam się wszystkim nieźle za nie swoje winy. Ale ku zdziwieniu naszych gości, najbardziej obrażony był nasz burmistrz. Wynikiem tej nieznośnej manieri są także literackie popisy Pana Hanusa. Pamiętamy wszyscy żalosną polemikę w „Głosie Ziemi Cieszyńskiej” ze spółką Żurek-Mrózek czy niektóre repliki z „Gazety Ustrońskiej”. Obecnie spotkało to także radną Irenę Pawelec za opinie sformułowane w wywiadzie zamieszczonym w GU z 16 kwietnia br. Nie wiem jak odniesie się do tych obraźliwych wyrażań Pani Pawelec, ale zostałem pośrednio wywołany do odpowiedzi jako „...ugrupowanie polityczne z którym się utożsamia...”, więc pozwalam sobie na tych parę uwag.

Nie znanym zachowaniem w demokracji wydaje się fakt wezwania radnej na posiedzenie Zarządu Miasta w celu wytłumaczenia się ze swoich wypowiedzi. Przecież to nie Zarząd powołał Panią Pawelec w skład Rady miasta, ale została Ona wybrana przez mieszkańców Ustronia i tylko przed nimi zda rachunek ze

swojej działalności. Ponadto dobrym prawem opozycji, jest posiadanie odmiennych ocen i koncepcji bez obowiązku kochania Zarządu Miasta.

A co konkretnego ma do powiedzenia Pan burmistrz na zarzuty Ireny Pawelec? Potwierdza na ostatniej sesji, że rację ma radna iż Zarząd nie kończy rozpoczętych inwestycji, a zaczyna nowe. Przyznaje, że działania radnej Pawelec są niezwykle konsekwentne i skuteczne (wielkie dzięki za to uznanie).

Biadoli, że Zarząd nie mógł zakończyć wykonania obwodnicy i rozbudowy szkoły nr 1 „...bo mimo starań nie uzyskał niezbędnych środków...”. Przecież wiadomo, że otrzymując nieograniczone środki tzw. „każdy głupi” zakończył by te inwestycje. Ale rzecz polega na tym, aby zarządzając przez sześć lat wielomiliardowymi budżetami osiągnąć wreszcie jakiś efekt.

Na dobrą sprawę, gdyby nie nasza interwencja u Wicewojewody Figury (wywodzącego się z ugrupowania politycznego z którym utożsamia się radna Pawelec), to zapewne do przyszłego roku nie byłaby oddana obwodnica tak jak nie widać końca rozbudowy SP-1. Zapewne Burmistrz woli utożsamiać się z ugrupowaniem niedorajdów. Uważam, że treść wywiadu jest wyważona i rzeczowa, a wszystkie postawione tam zarzuty może wielu mieszkańców potwierdzić.

Bzdurnymi są sugestie, jakoby opinie przedstawione w wywiadzie były tendencyjne z powodu zbliżającej się kampanii wyborczej. Przecież nie winą radnej jest, że redaktor „Gazety Ustrońskiej” dopiero teraz poprosił o wywiad, a nie rok temu. Najbardziej paradoksalne w tym wszystkim, to fakt, że Pani Pawelec oznajmiła nam, że nie zamierza kandydować do Rady w najbliższych wyborach, nad czym niezmiernie boleje i usilnie proszę Ją o zmianę decyzji. Jest jeszcze tyle do zrobienia.

Przewodniczący koła Unii Wolności

Zdzisław Kaczorowski

Gazeta Ustrońska 11



Fot. W. Suchta

RZĄDZIŁA SIŁA

W niedzielę 3 maja w Bielsku-Białej odbył się II Wyścig Kolarzy Górskich Uliczkami Starego Miasta. Wystąpiło 16 kolarzy TRS „Siła” Ustroń. Rozegrano cztery wyścigi w kategoriach wiekowych. Kolarze TRS „Siła” Ustroń, „rządzili” w każdym z nich. **Przemek Szreder** z Istebnej zajął pierwsze miejsce w kategorii do 10 lat. Wśród juniorek bezapelacyjnie zwyciężyła **Sylwia Kluz**. Wśród juniorów młodszych i juniorów pasjonującą walkę o zwycięstwo toczył **Adam Ozaist**, który o sekundę przegrał z świetnym kolarzem górskim z Bielska-Białej **Stanisławem Cwynarem**. Tak więc Adam Ozaist był drugi, piąty Łukasz Łuzak, siódmy Wojciech Spilok, ósmy Radosław Czyż i dziewiąty Szymon Łagosz. W wyścigu seniorów zawodnik „Siły” Rafał Chojak prowadził przez cały czas z dużą przewagą. Na dwa okrążenia przed metą miał upadek. Pomimo to zajął drugie miejsce. Piotr Glenc był szósty, a Dawid Pipień siódmy. Prawdziwy sukces odnieśli kolarze weterani z „Siły”. Zwyciężył we wspaniałym stylu **Tadeusz Spilok**, za nim na metę przybył **Mirosław Krzempek**. Trener sekcji kolarzy górskich Henryk Cieślak był czwarty. Piąte miejsce zajął Adolf Garmcarz, szóste Leszek Durczak a siódme prezes „Siły” Andrzej Georg.

Aż 66 razy spiker zawodów, znany komentator kolarski, redaktor Tadeusz Majcherczyk wymieniał kolarzy „Siły” Ustroń w swym sprawozdaniu. Stwierdził, że na mapie klubów kolarskich w regionie pojawił się silny nowy Klub z przyszłością.

Andrzej Georg

Taki se bajani

Kwiciyni sie zazielenil
gyńsimi pómpekami łąke zabiylil
mlyczami sie wyzólcil
kobylini łoczkami wyzólcil.

Tu wiyrbza nad potokym
nisko zwiesila galyńzie
przełóndo sie we wodzie
wiatr warkocze ji plecie.

Drobnutki listki drżóm
na biolej brzozie smuklej
niebo chmuróm sie zaciągło
czy jeszcze mrozom dmuchnie?

Wesoło potok strzybny
po kamiyniach pluszcze
tam pod niebom ptoшек
ćwyrknie, zagwiżdże.

Bożo krókwka na listeczku
rozpostrzyla skrzydła
może mi prziniesie
z nieba kasek chleba.

Na 1-go Moja po pochodzie były festyny, zabawy. Jak padało, to cały hajdamasz był na „Prażakówce”. Muzykańci z Kuźni grali, pokiela ludzie chcieli sie bawić. Jak drugiego dnia trzeja było is na szychte, to hajdamasz kończył sie isto przed północóm.

Jednego roku też zabawa była na Prażakówce, ani my tam z mojim ślubnym nie szli. Drugiego dnia, ledwie sie rozwidniło, mama skozała po mie. Pydlym chónym, bo isto sie cosi stało złego. Dyć prowda. Mój braciszek leży w łóžku, je wczas, tóż to ni ma nic dziwnego. Alech go nie poznała, tak był pocharatany na gymbie, spuchły jak bania. Jako prawil (przez ty spuchniyte wargi, to ani go nie szło dobrze zrozumieć), jak szel ku chałpie z „Prażakówki”, kole gminy, bylo kole dziesiątej wieczór, trzech synków chciało, aż im przyypoli cygaretle. Jak siyngnył do kapsy, prawi, syny dali sie do bitki, ani sie nie spostrzyg jak go zacpli bić. Prawi, że wiela nie pamiynto, łopamiyntoł sie w krzokach przy gminie. Mama prawila, że doczołgoł sie ku progu kole trzecij nad ranym bez zygorka i bez piynyndzy. Teraz idzie wyfasować po gymbie nie jyny na 1-go Moja.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) tysiąc kilo, 4) oddział wojska, 6) upinany na głowie, 8) owoc południowy, 9) kapitan z powieści J. Verne'a, 10) koi ból, 11) figiel, 12) tłumaczy sny, 13) wynik dzielenia, 14) elegancja, 15) Hanna, b. premier RP, 16) amerykański grosz, 17) motyw zdobniczy, 18) duża papuga, 19) głos kobiecy, 20) usterka.

PIONOWO: 1) gra na korcie, 2) powołanie, awans, 3) z gazetami, 4) założył „Pod Egidą”, 5) styl pływacki, 6) trawa łąkowa, 7) sąsiaduje z Morzem Ochockim, 11) łódź indiańska, 13) obraz cerkiewny, 14) śląska gra w karty.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 3 czerwca br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 17
KOLOROWY MAJ

Nagrodę 20 zł otrzymuje ANNA SIEDŁOCZEK z Ustronia, ul. Obrzeźna 15. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł

1		2		3		4		5		6		7
		6		8		7				2		
9								10				9
				11								
12						1			13		4	
						14		8				
15						5				16		
		11				17						
18				19	3					20	10	

GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przesyłania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustroń ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 14.05.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 21.05.98 r.